



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
OŚRODEK INFORMACJI 693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23 00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/37/2007

OPINIE O DZIAŁALNOŚCI KOŚCIOŁA

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, MARZEC 2007

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

- ❖ W ostatnim czasie nie zmienił się w znaczący sposób postrzegany i postulowany wpływ Kościoła katolickiego na życie publiczne. Większość Polaków (62%) uważa, że Kościół w dużym stopniu oddziałuje na to, co się dzieje w kraju. Co drugi ankietowany jest zdania, że wpływ ten powinien być mniejszy. Zwiększenia roli Kościoła w życiu publicznym oczekuje jedynie co dziesiąta osoba, natomiast znaczną grupę (36%) zadowala jego obecna pozycja.
- ❖ Ogromna większość Polaków (86%) jest przeciwna temu, aby Kościół wypowiadał się w kwestiach politycznych. Powszechnie akceptowana jest zasada rozdziału Kościoła od państwa (85%). Podobnie powszechnie kwestionowane jest nadawanie normom religijnym sankcji prawa państwowego – 85% ankietowanych uważa, że ich przestrzeganie powinno być sprawą sumienia. Mimo dezaprobaty bezpośredniego instytucjonalnego wpływu Kościoła na państwo i jego politykę, przeważa przekonanie, że normy i wartości religijne mają dla życia społecznego znaczenie fundamentalne. Większość badanych (61%) zgadza się ze stwierdzeniem, że dziesięć przykazań powinno stanowić nie tylko podstawę moralności ludzkiej, ale także obowiązującego prawa. Niemal połowa Polaków (48%) uważa, że polityka i życie społeczne powinny opierać się na wartościach religijnych.
- ❖ Opinię ugrupowań kierujących się w swoim programie i działaniach nauką Kościoła mają przede wszystkim LPR (63%) i PiS (60%). Partią nieuwzględniającą nauk Kościoła jest w odczuciu społecznym głównie SLD (64%).

Kościół katolicki należy do instytucji, mających największy autorytet w społeczeństwie. Cieszący się w okresie PRL-u powszechnym zaufaniem – jako instytucja strzegąca narodowej i kulturowej tożsamości Polaków i reprezentująca społeczeństwo wobec ówczesnej władzy – potrafił odnaleźć się w systemie demokratycznym i wyjść naprzeciw zmieniającym się oczekiwaniom społecznym. Po początkowym okresie utraty społecznego zaufania, związanej ze sporami dotyczącymi definiowania na nowo miejsca Kościoła w życiu publicznym w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych, zdołał w znacznej mierze odbudować nadwerżony autorytet. Obecnie można mówić o trwającym już od ponad dekady okresie stabilizacji ocen Kościoła katolickiego.

Szeroko komentowana w mediach sprawa arcybiskupa Wielgusa i kontrowersje wokół lustracji w Kościele przyczyniły się wprawdzie do spadku zaufania Polaków do Kościoła, jednak nie zmieniły w sposób zasadniczy nastawienia do tej instytucji życia społecznego. W styczniu publiczną działalność Kościoła katolickiego dobrze oceniali 59% dorosłych Polaków, a źle 29%¹.

WPLYW KOŚCIOŁA NA ŻYCIE W KRAJU

W ostatnim czasie² nie zmienił się w znaczący sposób postrzegany wpływ Kościoła na życie publiczne. Oddziaływanie tej instytucji na sprawy kraju jest obecnie postrzegane jako duże nieco częściej niż w okresie rządu Leszka Millera. Opinii o dużym wpływie Kościoła jest jednak mniej niż wówczas, kiedy rządem kierował Jerzy Buzek. Nie zmienia to faktu, że obecnie podobnie jak w latach ubiegłych większość Polaków podziela opinię, że Kościół katolicki w dużym stopniu oddziałuje na to, co się dzieje w kraju. Wydarzenia związane ze sprawą arcybiskupa Wielgusa i lustracją w Kościele tylko w bardzo niewielkim stopniu przyczyniły się do osłabienia tego od lat już utrwalonego przekonania.

¹ Por. komunikat CBOS „Opinie o działalności instytucji publicznych”, luty 2007.

² Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (199), 1–4 grudnia 2006 roku, reprezentatywna próba losowa dorosłych mieszkańców Polski (N=1015).

Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (200), 12–15 stycznia 2007 roku, reprezentatywna próba losowa dorosłych mieszkańców Polski (N=922).

Opinia o dużym oddziaływaniu Kościoła na życie w kraju jest tym częstsza, im ankietowani są lepiej wykształceni – wyraża ją połowa mających wykształcenie podstawowe (51%) i cztery piąte (80%) z wykształceniem wyższym.

Tabela 1

Jaki jest, Pana(i) zdaniem, wpływ Kościoła na życie w kraju?*	Wskazania respondentów według terminów badań					
	V 1988	II 1999	VI 2002	IV 2004	XII 2006	I 2007
	w procentach					
Bardzo duży	9	23	14	14	16	17
Duży	31	45	43	44	48	45
Ani mały, ani duży	23	24	31	28	25	29
Mały	9	5	6	8	5	5
Bardzo mały	5	1	2	2	1	1
Trudno powiedzieć	24	2	4	4	5	3

* Do roku 2002 pytanie brzmiało „Jaki jest, Pana(i) zdaniem, wpływ Kościoła na to, co się dzieje w kraju?”

Mimo utrzymywania się dobrych ocen działalności Kościoła katolickiego, dla dużej części społeczeństwa jego wpływ na życie w kraju pozostaje nadmierny. Opinie o zbyt dużym oddziaływaniu Kościoła na sprawy kraju są obecnie nieco częstsze niż w okresie rządu Leszka Millera, jednak jest ich mniej niż wówczas, gdy na czele rządu stał Jerzy Buzek. Obecnie co druga badana osoba (50%) uważa, że Kościół katolicki powinien w mniejszym stopniu oddziaływać na to, co się dzieje w kraju. Zwiększenia jego roli w życiu publicznym oczekuje jedynie co dziesiąty respondent (10%), natomiast znaczną grupę (36%) zadowala obecna pozycja Kościoła. Sprawa arcybiskupa Wielgusa i lustracja w szerszym zakresie³ nie spowodowały wzrostu opinii o potrzebie zmniejszenia roli Kościoła w kraju. Wydaje się, że choć w ocenie społecznej informacje o współpracy duchowieństwa z PRL-owską Służbą Bezpieczeństwa są zagrożeniem dla autorytetu Kościoła, reakcje hierarchii kościelnej (zgoda na lustrację duchowieństwa, odsunięcie od urzędów kościelnych osób, które były świadomymi współpracownikami służb specjalnych), zgodne ze społecznymi oczekiwaniami, mogą skutecznie zapobiec utracie przez Kościół społecznego zaufania.

³ Zob. komunikat CBOS „Kościół wobec lustracji”, luty 2007.

Tabela 2

Czy, Pana(i) zdaniem, Kościół powinien mieć większy niż dotychczas czy mniejszy wpływ na życie w kraju?*	Wskazania respondentów według terminów badań					
	V 1988	II 1999	VI 2002	IV 2004	XII 2006	I 2007
	w procentach					
Zdecydowanie większy	9	1	3	3	2	2
Raczej większy	21	4	10	9	8	8
Taki sam jak teraz	37	31	38	38	32	36
Raczej mniejszy	9	35	25	27	33	28
Zdecydowanie mniejszy	5	26	17	18	20	22
Trudno powiedzieć	20	4	8	5	6	4

* Do roku 2002 pytanie brzmiało: „Czy, Pana(i) zdaniem, powinno się zapewnić Kościołowi większy niż dotychczas czy mniejszy wpływ na życie w kraju?”

We wszystkich analizowanych grupach społeczno-demograficznych częstsze są opinie o zbyt dużym niż zbyt małym wpływie Kościoła na życie kraju. Poglądy na ten temat różnicuje wiek, miejsce zamieszkania i wykształcenie. Generalnie za zmniejszeniem wpływu Kościoła na życie w kraju częściej opowiadają się mieszkańcy miast niż wsi, częściej też ludzie młodzi (szczególnie mający od 25 do 34 lat – 66%) i w średnim wieku niż starsi (28% osób powyżej 65 roku życia). Zmniejszenia roli Kościoła w życiu publicznym stosunkowo często życzyłyby sobie osoby ze średnim wykształceniem (60%), względnie rzadko badani z wykształceniem podstawowym (33%). W grupach społeczno-zawodowych ograniczenie wpływu Kościoła na życie w kraju najczęściej postulują pracownicy umysłowi niższego szczebla (68%) oraz robotnicy wykwalifikowani (69%), najrzadziej natomiast rolnicy (33%).

Opinie na ten temat najsilniej jednak określa światopogląd badanych – ich religijność oraz poglądy polityczne. Im rzadsze deklaracje udziału w praktykach religijnych, tym częstsze przekonanie o potrzebie ograniczenia wpływu Kościoła – wyraża je tylko 27% badanych uczestniczących w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu i ponad dwie trzecie w ogóle niepraktykujących lub robiących to sporadycznie (po 70%). Postulaty zmniejszenia wpływu Kościoła na życie w kraju częściej formułują badani identyfikujący się z lewicą (73%) niż osoby o orientacji centrowej (55%) i, przede wszystkim, prawicowej (39%), a także ci, którzy nie potrafią określić swoich poglądów politycznych (44%).

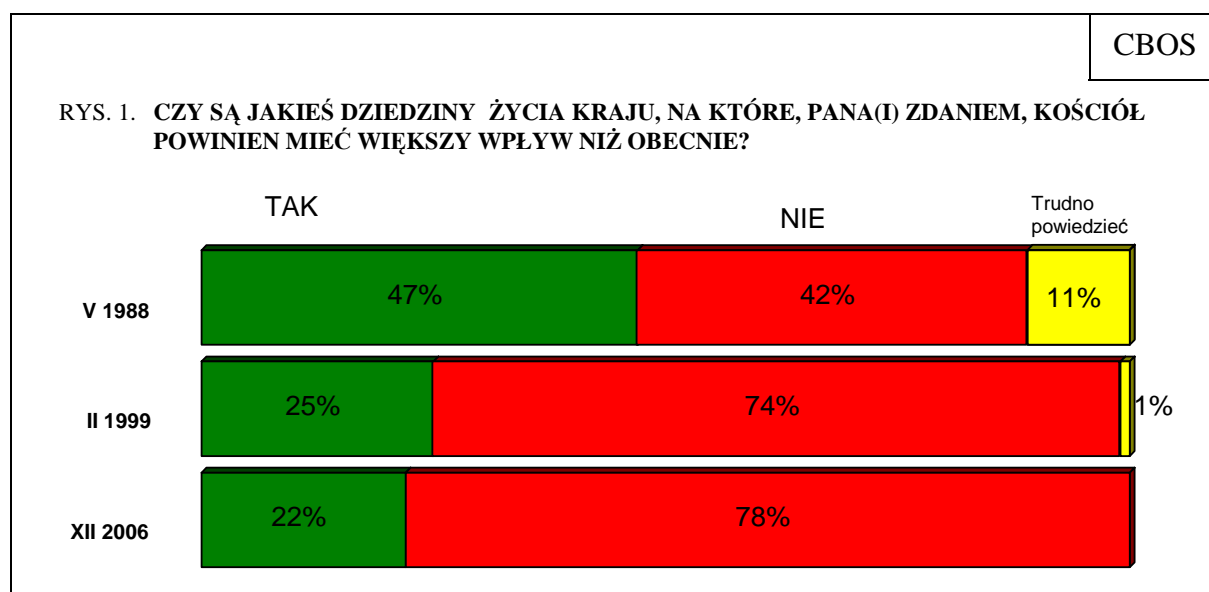
Opinie w tej kwestii są różnicowane także przez preferencje partyjne. Za ograniczeniem wpływu Kościoła na życie w Polsce opowiada się większość zwolenników LiD i PO. W elektoratach PiS i Samoobrony przeważa natomiast przekonanie, że należy zachować *status quo*.

Tabela 3

Potencjalne elektoraty*	Czy, Pana(i) zdaniem, Kościół powinien mieć większy niż dotychczas czy mniejszy wpływ na życie w kraju?			
	Większy	Taki sam jak teraz	Mniejszy	Trudno powiedzieć
	w procentach			
Samoobrona	18	55	27	0
PiS	13	49	36	2
LiD	4	21	72	4
PO	3	32	62	3

* Elektoraty LPR i PSL pominięto w analizie ze względu na małe liczebności zwolenników tych partii w badanej próbie

Tylko niewiele więcej niż co piąty respondent uważa, że są sfery życia, na które Kościół powinien mieć większy wpływ niż obecnie. Odsetek osób zauważających potrzebę zwiększenia oddziaływania Kościoła w określonej dziedzinie lub dziedzinach jest nieco mniejszy niż w 1999 roku.



Osoby, które dostrzegają dziedziny wymagające większego zaangażowania Kościoła, poprosiliśmy o ich samodzielne wskazanie. Katalog kwestii pojawiających się obecnie w wypowiedziach badanych był zbliżony do tego, jaki otrzymaliśmy osiem lat temu. Zmiana tematów debaty publicznej w Polsce, jaka nastąpiła w tym czasie, spowodowała, że obecnie inaczej niż wówczas rozkładano akcenty – częściej podkreślając potrzebę wpływu Kościoła na jedne sfery życia, rzadziej wskazując niektóre inne dziedziny.

Przed ośmioma laty osoby dostrzegające dziedziny wymagające większego oddziaływania Kościoła wymieniały wśród nich przede wszystkim pomoc i opiekę społeczną – udzielanie wsparcia osobom potrzebującym, biednym, chorym, samotnym oraz działania charytatywne na rzecz różnych, konkretnych grup społecznych. Obecnie kwestię tę także można zaliczyć do najważniejszych, jednak jest ona podnoszona zdecydowanie rzadziej. Najczęściej wskazywanym polem pożądaney aktywności Kościoła jest wychowanie dzieci i młodzieży – organizowanie czasu wolnego młodzieży, zapobieganie jej demoralizacji itp. Warto zauważyć, że mimo wyraźnego zwiększenia poparcia dla działalności wychowawczej Kościoła, tylko nieznacznie przybyło osób wprost opowiadających się za zwiększeniem jego roli w systemie szkolnictwa w Polsce. Częściej niż osiem lat temu postulowano ponadto wzrost wpływu Kościoła na życie rodzinne i małżeńskie oraz podejmowanie przez niego działań dotyczących ochrony życia i zapobiegania aborcji. Generalnie można zatem mówić o wzroście akceptacji działań Kościoła na rzecz rodziny, w tym szczególnie wspierania jej w pełnieniu funkcji wychowawczych.

Wśród najczęściej wymienianych dziedzin, w których badani oczekiwali by zwiększenia zaangażowania Kościoła – oprócz wychowania dzieci i młodzieży – znalazły się: pomoc społeczna i dobroczynność, kształtowanie moralności i obyczajowości społeczeństwa, wspieranie życia rodzinnego oraz działalność duszpasterska.

ODPOWIEDZI OSÓB UWAŻAJĄCYCH, ŻE SĄ DZIEDZINY, NA KTÓRE KOŚCIÓŁ POWINIEN MIEĆ WIĘKSZY WPŁYW

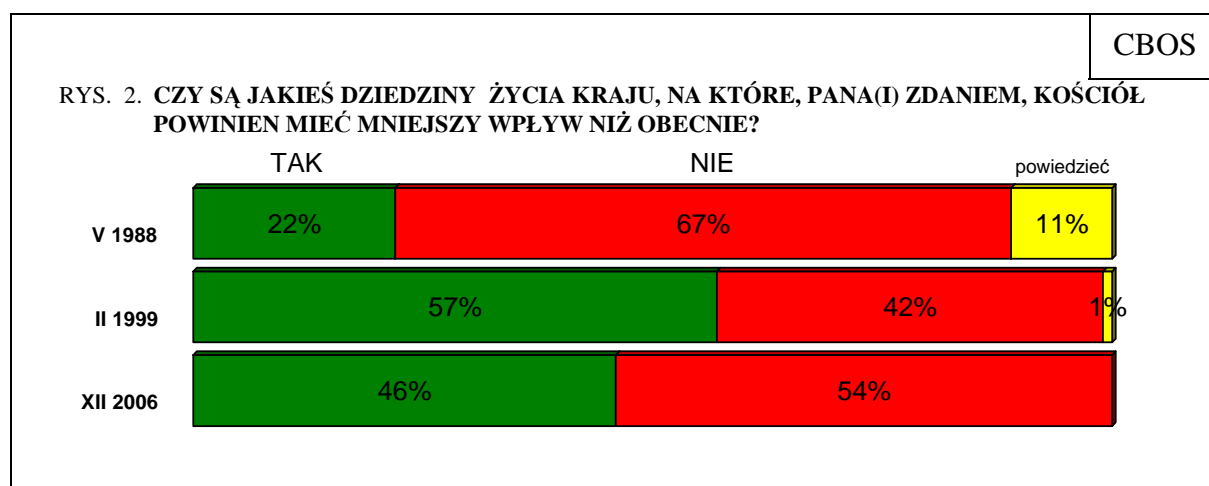
Tabela 4

Dziedziny, na które – zdaniem respondentów – Kościół powinien mieć większy wpływ niż dotychczas	Odsetki respondentów wymieniających dane dziedziny (według terminów badań)	
	II 1999 (N=277)	XII 2006 (N=219)
Wychowanie dzieci i młodzieży	26	37
Pomoc i opieka społeczna, dobroczynność	42	23
Moralność, obyczajowość, wychowanie społeczeństwa	16	11
Życie rodzinne	4	10
Sprawy wiary, religii, głoszenie słowa Bożego – działalność duszpasterska i ewangelizacyjna	12	8
Szkolnictwo, edukacja	6	7
Ochrona życia, zapobieganie aborcji	2	6
Nauka, kultura, sztuka	4	5
Walka z patologiami społecznymi alkoholizmem, narkomanią	3	2
Zapobieganie przestępczości	3	1
Polityka	3	2

Respondenci mogli wymienić kilka dziedzin, dlatego odsetki nie sumują się do stu

Osiem lat temu, w lutym 1999 roku, większość ankietowanych uznała, że są dziedziny, na które Kościół powinien mieć mniejszy wpływ niż do tej pory. Obecnie potrzebę ograniczenia oddziaływania Kościoła na niektóre dziedziny dostrzega znacząco mniej osób – niespełna połowa ogółu badanych.

Osoby podzielające pogląd o potrzebie ograniczenia wpływu Kościoła niezmiennie od lat uważają, że powinien on w mniejszym niż dotychczas stopniu oddziaływać na sferę polityki. Inne dziedziny życia wymieniane były zdecydowanie rzadziej. Pojawiały się m.in. opinie, że Kościół nie powinien wkraczać w sferę intymności człowieka – wypowiadać się na temat metod planowania rodziny i w sprawie aborcji oraz wpływać na życie rodzinne i osobiste. Rzadziej niż przed ośmioma laty, ale także i teraz postulowano ograniczenie wpływu Kościoła na oświatę i program nauczania w szkołach. Ponadto wyrażano opinię, że Kościół nie powinien wypowiadać się na temat gospodarki, w tym m.in. dążyć do wprowadzenia zakazu handlu w niedzielę.



ODPOWIEDZI OSÓB UWAŻAJĄCYCH, ŻE SĄ DZIEDZINY, NA KTÓRE KOŚCIÓŁ POWINIEN MIEĆ MNIejszy WPŁYW

Tabela 5

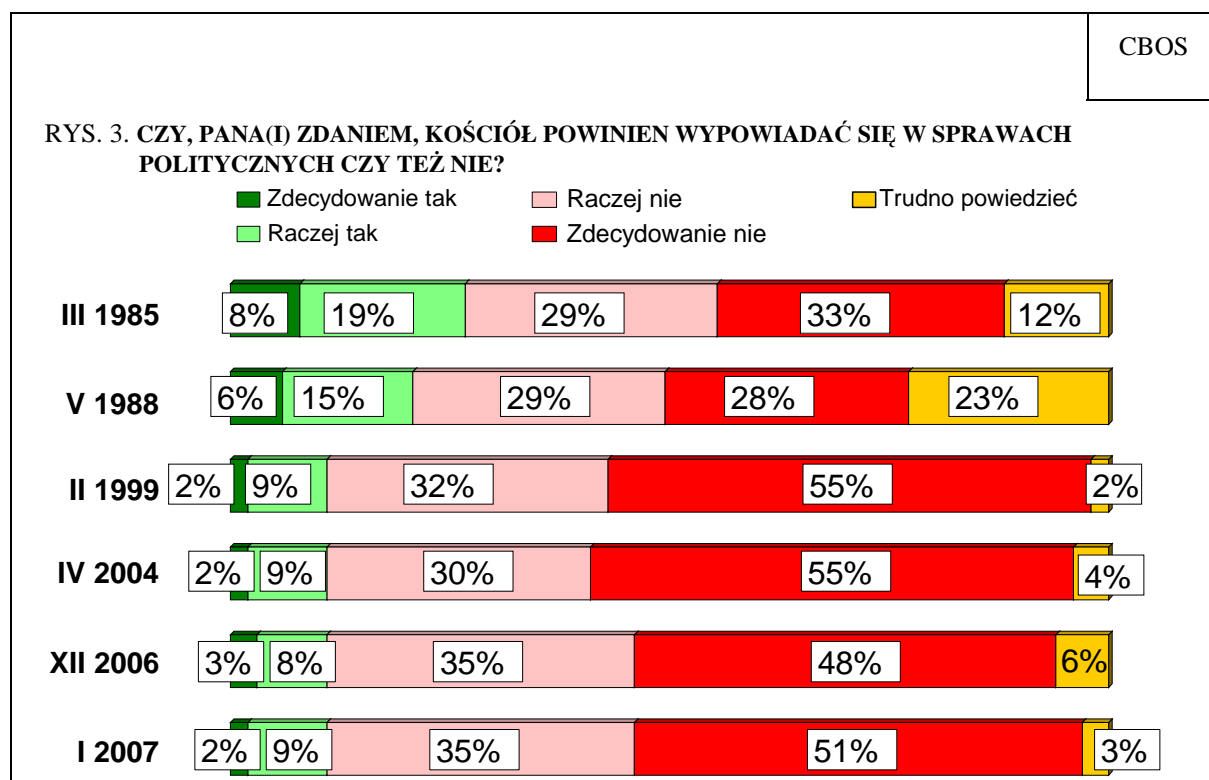
Dziedziny, na które – zdaniem respondentów – Kościół powinien mieć mniejszy wpływ niż dotychczas	Odsetki respondentów wymieniających dane dziedziny (według terminów badań)	
	II 1999 (N=631)	XII 2006 (N=462)
Polityka państwa, działalność rządu i partii politycznych	91	89
Planowanie rodziny, aborcja	7	6
Gospodarka i polityka gospodarcza	7	5
Oświata, szkolnictwo, programy nauczania i wychowanie w szkołach i przedszkolach	10	4
Życie rodzinne i osobiste	3	2

Respondenci mogli wymienić kilka dziedzin, dlatego odsetki nie sumują się do stu

POSTULOWANY MODEL OBECNOŚCI KOŚCIOŁA W ŻYCIU PUBLICZNYM

Biorąc pod uwagę przedstawione dotychczas dane, można by sądzić, że Polacy widzą obecnie dla religii i Kościoła miejsce wyłącznie w sferze prywatnej, nie zaś publicznej. Nie do końca jest to prawda. Nie ulega jednak wątpliwości, że nieakceptowana jest wszelka bezpośrednia ingerencja Kościoła w życie polityczne. Ogromna większość Polaków (86%) jest przeciwna temu, aby Kościół wypowiadał się w kwestiach politycznych. Przekonanie to, choć powszechne, jest obecnie wyrażane w sposób nieco mniej kategoriyczny niż kilka lat temu (na co wskazuje spadek odsetka odpowiedzi *zdecydowanie nie* i wzrost odsetka odpowiedzi *raczej nie*). Zaangażowanie Kościoła w dyskusje polityczne akceptuje 11% badanych.

Warto zwrócić uwagę, że sprzeciw wobec politycznej aktywności Kościoła nie jest zjawiskiem jakościowo nowym, charakterystycznym dla obecnego systemu. Także w okresie PRL-u przeważała opinia, że Kościół nie powinien wypowiadać się w sprawach politycznych.



O sprzeciwie wobec angażowania się Kościoła w politykę oraz wpływania przez niego na działania podejmowane przez władze państwowe świadczą inne zebrane opinie. Powszechnie akceptowana jest zasada rozdziału Kościoła od państwa. Podobnie powszechnie uznawane jest, że normy religijne nie powinny mieć sankcji prawa państwowego, a ich

przestrzeganie powinno być sprawą sumienia. Zdecydowana większość Polaków zgadza się także ze stwierdzeniem, że Kościół nie powinien angażować się w sprawy państwowe, oraz podziela opinię, że polityka i życie społeczne powinny być niezależne od religii.

Tabela 6

Czy zgadza się Pan(i) z następującymi stwierdzeniami?	Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam	Czasem tak, czasem nie	Trudno powiedzieć
	w procentach					
Przestrzeganie przykazań i postępowanie zgodnie z zasadami religijnymi powinno być sprawą sumienia, a nie przepisów prawa	48	37	5	2	2	6
Należy przestrzegać zasady rozdziału państwa i Kościoła	46	39	7	2	1	5
Polityka i życie społeczne powinny być maksymalnie niezależne od religii	44	32	12	4	2	6
Staram się oddzielić swoje przekonania religijne od poglądów politycznych	40	40	7	2	2	9
Dziesięcioro przykazań powinno stanowić nie tylko podstawę moralności ludzkiej, ale i obowiązującego prawa	24	37	18	9	4	8
Polityka i życie społeczne powinny opierać się na wartościach religijnych	13	35	27	12	5	8
Wskazania mojej religii odgrywają ważną rolę w kształtowaniu moich decyzji i wyborów w sprawach politycznych i społecznych	12	32	28	15	5	8
Kościół powinien angażować się w sprawy państwowe	4	9	32	46	3	5

Mimo dezaprobaty bezpośredniego instytucjonalnego wpływu Kościoła na sprawy państwa i jego politykę, przeważająca część Polaków deklaruje przywiązanie do wartości religijnych jako fundamentu naszej kultury, na którym powinny być oparte przepisy prawa i zasady życia społecznego, w tym również polityka. Większość respondentów zgadza się ze stwierdzeniem, że dziesięcioro przykazań powinno stanowić nie tylko podstawę moralności ludzkiej, ale także obowiązującego prawa. Część z nich nie widzi zatem niekonsekwencji między tym poglądem a stwierdzeniem, że przykazania i inne zasady religii nie powinny stać się przepisami prawa. Niemal połowa badanych uważa, że polityka i życie społeczne powinny opierać się na wartościach religijnych. W efekcie choć zdecydowana większość

ankietowanych deklaruje, że stara się oddzielać swoje przekonania religijne od poglądów politycznych, dość dużo osób przyznaje, że mimo to wskazania religijne odgrywają ważną rolę w kształtowaniu ich decyzji i wyborów politycznych.

Rekonstruując sposób myślenia o roli Kościoła i religii w życiu publicznym można przyjąć, że choć Kościół nie powinien wywierać bezpośredniego instytucjonalnego wpływu na sprawy państwa i jego politykę, może, a nawet powinien oddziaływać na sferę publiczną pośrednio, poprzez swoich członków, którzy realizują w niej zasady i wartości zgodne z jego nauką.

NAUKA KOŚCIOŁA W PROGRAMACH I DZIAŁANIACH PARTII POLITYCZNYCH

Mimo że Kościół katolicki jako instytucja publiczna z reguły unika angażowania się w politykę i nie wspiera bezpośrednio żadnego z istniejących ugrupowań politycznych, część partii zabiega o poparcie środowisk kościelnych lub też podkreśla zbieżność swoich działań i programów z nauczaniem Kościoła. Ugrupowaniem najczęściej odbieranym jako to, które kieruje się nauką Kościoła, jest LPR. Tylko niewiele mniej osób zalicza PiS do partii realizujących zalecenia Kościoła. Opinie o Samoobronie i PSL są podzielone, jednak nieco więcej osób sądzi, iż kierują się one w swoim programie i działaniach nauczaniem Kościoła, niż że tego nie robią. Partią nieuwzględniającą nauk Kościoła jest – w odczuciu społecznym – głównie SLD. Co ciekawe, niemal połowa badanych postrzega PO jako ugrupowanie dystansujące się wobec zaleceń Kościoła.

Tabela 7

Która z partii politycznych, będących obecnie w Sejmie, w swoim programie i działaniach kieruje się nauką Kościoła. Czy [...] kieruje się nauką Kościoła czy też nie?	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
	w procentach				
LPR	30	33	12	3	22
PiS	26	34	13	3	24
Samoobrona	9	31	22	6	32
PSL	7	30	27	5	31
PO	4	19	37	9	31
SLD	2	7	33	31	27



Kościół katolicki należy do instytucji publicznych cieszących się największym autorytetem społecznym. Jest on postrzegany jako instytucja wpływowa, w dużym stopniu oddziałująca na to, co się dzieje w kraju. Mimo znacznego zaufania społecznego wpływ Kościoła na sprawy kraju, w tym przede wszystkim na politykę państwa, dla dużej części Polaków wciąż pozostaje nadmierny. Powszechna jest zgoda co do tego, że Kościół nie powinien angażować swojego autorytetu w spory polityczne i bezpośrednio wpływać na decyzje rządzących. Duża część społeczeństwa widzi natomiast potrzebę oddziaływania Kościoła w sferze metapolityki, przez przypominanie o zasadach i wartościach, na których powinno być oparte życie społeczne, w tym także polityka i prawo państwowe, oraz przez realizowanie swojej misji wychowawczej.

Opracowała

Beata ROGUSKA